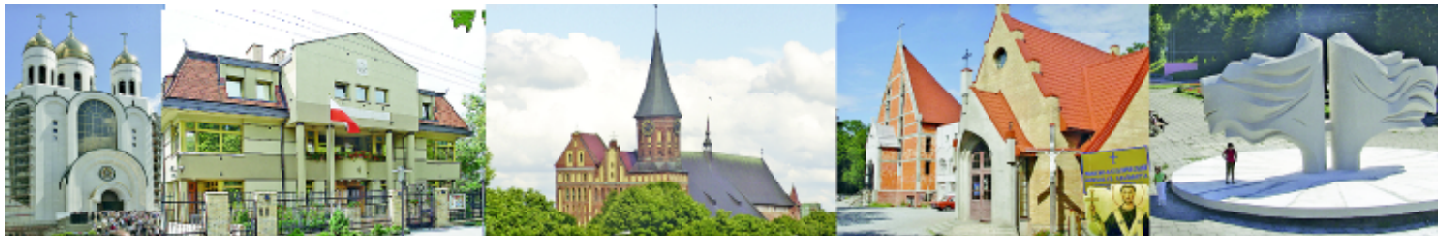




# GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 5 (190) maj 2012

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE  
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

## Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!

*O Konstytucji 3 Maja z 1791 r. nasi Czytelnicy wiedzą zapewne wiele. Zbierzmy zatem najważniejsze fakty, ale i ciekawostki o tej rocznicy i Święcie.*

Oficjalny tekst Konstytucji 3. Maja nie został ani razu odczytany podczas posiedzenia sejmku w 1791 r. Przesądził przypadek i hałas... , kiedy jeden z posłów wezwał zgromadzonych do przyjęcia Konstytucji, a króla do jej zaprzysiężenia, Stanisław August podniósł rękę na znak, że chce przemówić, ale posłowie na sali odczytali ten gest jako gotowość Króla do złożenia przysięgi, i tak też się stało.

Konstytucja 3 Maja, była drugą na świecie, a pierwszą w Europie ustawą zasadniczą, ale obowiązywała tylko przez 14 miesięcy. Postanowienia Konstytucji zcentralizowały państwo, znosząc odrębność między Koroną i Litwą. W miejsce Rzeczypospolitej Obojga Narodów poja-



zupelnej tolerancji wyznań. Konstytucja wprowadziła trójpodział władzy. Władzę ustawodawczą sprawował dwuizbowy Sejm, zmniejszono rolę Senatu. Zniesiono instrukcje poselskie, konfederacje i liberum veto. Decyzje miały zapadać zwykłą większością głosów. Kadencja Sejmu miała trwać 2 lata, a posiedzenia zwoływano w razie potrzeby. Co 25 lat Sejm miał poprawiać Konsty-

tuja. Władzę wykonawczą przyznano królowi wraz z Radą - Strażą Praw. Ministrowie odpowiadali przed Sejmem za podpisane przez siebie akty. Zniesiono wolną elekcję, po śmierci Stanisława Augusta tron miał być dziedziczny.

Obchody tego święta były zakazane podczas rozbiorów, a ponownie wznowione w II Rzeczypospolitej w 1919 roku. Święto zostało zdelegalizowane przez hitlerowców i sowietów w 1940 r. Po wojnie 3.05.1946 r. doszło do antykomunistycznych demonstracji i Święto nie było potem obchodzone. W 1951 r. zostało oficjalnie zdelegalizowane przez władze komunistyczne. Do roku 1989, w tym dniu dochodziło w Polsce regularnie do mniejszych lub większych protestów i demonstracji. Po zmianie ustroju, od 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt. W roku 2007 Święto Konstytucji 3 Maja obchodzono po raz pierwszy na Litwie. *MS*

wiła się wielonarodowa Rzeczpospolita Polska. Wprowadzono jednolity rząd, skarb i wojsko. Za religię panującą uznano katolicyzm, przy

pełnej tolerancji wyznań. Konstytucja wprowadziła trójpodział władzy. Władzę ustawodawczą sprawował dwuizbowy Sejm, zmniejszono rolę Senatu. Zniesiono instrukcje poselskie, konfederacje i liberum veto. Decyzje miały zapadać zwykłą większością głosów. Kadencja Sejmu miała trwać 2 lata, a posiedzenia zwoływano w razie potrzeby. Co 25 lat Sejm miał poprawiać Konstytucję. Władzę wykonawczą przyznano królowi wraz z Radą - Strażą Praw. Ministrowie odpowiadali przed Sejmem za podpisane przez siebie akty. Zniesiono wolną elekcję, po śmierci Stanisława Augusta tron miał być dziedziczny.

## Jaśniej świeci kaganek oświaty

*„Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy. Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się swym własnym rozumem, bez obcego kierownictwa. Zawinioną jest ta niepełnoletność wtedy, kiedy przyczyną jej jest nie brak rozumu, lecz decyzji i odwagi posługiwania się nim bez obcego kierownictwa. Sapere aude! Miej odwagę posługiwać się swym własnym rozumem? tak oto brzmi hasło oświecenia.”*

*Immanuel Kant*

**„Jaśniej świeci kaganek oświaty...”\***

13 kwietnia 2012 roku w Katedrze na Wyspie odbył się wieczór pamięci wybitnego uczonego, błyskotliwego nauczyciela, historyka nauki i działacza kultury Kazimierza Bolesława Ławrynowicza.

W samym sercu Kaliningradu, gdzie spoczywają prochy Immanuela Kanta, uczniowie, przyjaciele, koledzy i najbliższa rodzina wspominali innego wielkiego



humanistę, którego wkładu w rozwój współczesnego społeczeństwa nie sposób przecenić. Spotkaniu towarzyszyła muzyka kompozytorów, których szczególnie cenili profesor Ławrynowicz: Bacha, Mozarta, Chopina, Moniuszki, Czajkowskiego, Borodina czy Glinki – muzyki, która towarzyszyła profesorowi Ławrynowiczowi przez całe życie.

**> str. 4-5**

**Zakończenie - patrz str. 12**



## „Fryderyk Chopin – geniusz muzyczny” Wieczór poetycko-muzyczny w Czerniachowsku

**W dniu 31 marca 2012 r. Stowarzyszenie „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku zorganizowało wieczór poetycko-muzyczny pt. „Fryderyk Chopin – geniusz muzyczny”.**

Dzięki tradycyjnej życzliwości władz miasta i rejonu czernichowskiego dla aktywności polonijnej, impreza odbywała się w Domu Kultury i nosiła ogólnomiejski charakter. Oprócz przedstawicieli środowisk polonijnych Czerniachowska, Bałtajska, Kaliningradu (Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych), Ozierska, Znamieńska i Poleska, na wieczór licznie przybyli mieszkańcy Czerniachowska, miłośnicy twórczości kompozytora i kultury polskiej.

Wśród gości oficjalnych imprezy obecni byli Z-ca Szefa Rejonu czerniachowskiego oraz Szef Administracji Miasta Czerniachowska, którzy w swym wystąpieniu pod-



kreślali, iż fascynacja twórczością Chopina jest wartością łączącą narody polski i rosyjski. Przekazali także wyrazy wdzięczności pani Irenie Korol, Prezesowi Stowarzyszenia Dom Polski w Czerniachowsku za propagowanie twórczości Chopina w ich mieście.

Przedstawiciele wspólnoty polonijnej zaprezentowali program artystyczny poświęcony Chopinowi, pat-

ronowi organizacji polonijnej. Dzieła muzyczne przeplatały się z utworami poetyckimi, informacją biograficzną i historyczną. Oprawę muzyczną wieczoru zapewnili wykonawcy, członkowie Stowarzyszenia „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku.

Po raz pierwszy w imprezie polonijnej udział wzięli uczniowie Szkoły Muzycznej im. D. Szostako-

wicza w Kaliningradzie pod kierownictwem swoich pedagogów, członków Towarzystwa Szopenowskiego w Kaliningradzie, które jak z dumą podkreślano ze sceny, jest po petersburskim i moskiewskim, trzecim Towarzystwem Szopenowskim założonym w Federacji Rosyjskiej. Po widowisku poetycko-muzycznym, wykonali oni profesjonalny koncert preludium, mazurków i polonezów Chopina, a na zakończenie przedstawili także autorskie impresje na motywach utworów polskiego kompozytora, udowadniając publiczności, iż magia brzmień Chopina wciąż zachwyca i inspiruje młode pokolenie muzyków.

Pani Irenie Korol i członkom Stowarzyszenia „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku składam serdeczne podziękowania za perfekcyjne przygotowanie kolejnej polonijnej imprezy.

**Konsul D. Kozłowski**

## W oczekiwaniu na radość Zmartwychwstania

### Wielkanocne spotkanie w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie

**5 kwietnia 2012 roku w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyło się świąteczne wielkanocne spotkanie.**

Honorowym gościem był ksiądz biskup Józef Wysocki z Elbląga. Wśród zaproszonych gości byli: ksiądz Jerzy Steckiewicz, proboszcz rzymsko-katolickiej parafii św. Wojciecha Adalberta oraz prezesi i przedstawiciele wspólnot polonijnych z Kaliningradu,



dym z gości wielkanocnym jajkiem – symbolem nowego życia.

Za świątecznym stołem z tradycyjnymi polskimi smakołykami w bardzo przyjemnej atmosferze zebrani w Sali Kominkowej składali sobie nawzajem życzenia wielkanocne i omawiali wspólne plany na przyszłość.

**Julia Łysakowska**  
Zastępca prezesa zarządu Wspólnoty Kultury Polskiej „Królowa Jadwiga” w Polesku  
fot. H. Nosela  
(Bałtpolonia)



**Ks. biskup J. Wysocki i Konsul Generalny RP M. Gólkowski**

**Świąteczne wielkanocne spotkanie w Konsulacie Generalnym RP**

Bałtajska, Czerniachowska i Poleska.

Konsul generalny RP w Kaliningradzie – pan Marek Gólkowski powitał zebranych i złożył wszystkim świąteczne życzenia.

Następnie ks. biskup Wysocki poświęcił tradycyjny stół wielkanocny. Potem ksiądz Biskup i pan Konsul dzielili się z każ-



**Ks. biskup J. Wysocki poświęcił tradycyjny stół wielkanocny**

# WIELKANOC – NAJSTARSZE I NAJWAŻNIEJSZE POLSKIE ŚWIĘTO

*W Czerniachowsku i Oziersku ożyły wielkanocne tradycje*

W kalendarzu jest wiele dni świątecznych, ale są i takie, które zmuszają nas do refleksji, powagi, szczególnej zadumy, a także i radości, jaką niesie ze sobą światło wielkanocnego poranka. Święta Wielkanocne obchodzimy w czasie, gdy z martwoty i snu zimowego budzi się cała przyroda. A nad wszystkim głośno i radośnie biją dzwony.

18 marca w Czerniachowsku w „Domu Polskim” im. F. Chopina odbyły się warsztaty na temat „Tradycyjne wielkanocne pisanki”. Warsztaty zostały przygotowane i przeprowadzone przez panią Marharytę Stępniać z Muzeum Kultury Ludowej z Węgorzewa, która przywozła ze sobą przybory do malowania, farby i wosk. W warsztatach w Czerniachowsku uczestniczyły dzieci i młodzież z „Domu Polskiego” i goście z Poleska - Julia Łysakowska i Włodzimierz Szczekaturow. Dzieci z „Domu Polskiego” miały za zadanie pomalować i przyozdobić jaja. Na białutkich skorupkach umieściły prześlizne obrazki. Na jednej rozkwitły malowane żonkile i tulipany, na drugiej wzrósł domek z ogródkiem, trzecia - była cała w kolorowe kropki, czwarta - w gwiazdki wokół księżycy. Pisanki to tradycja, jak święcenie potraw, jak baby i mazurki, jak pusty talerz na wigilijnym sto-

le. Jajo jest symbolem odrodzenia, serca i miłości. Niektóre dzieci po raz pierwszy przygotowywały pisanki. Przy wspólnej pracy uczestnicy lepiej mogli się nawzajem poznać. Kiedy kończyli prace, ostrożnie przenosili jaja do koszyka, żeby potem móc je postawić na świątecznym stole. Bardzo się cieszyli z wyników swojej pracy i z tego, czego się nauczyli. Składamy podziękowania pani Marharycie Stępniać za prowadzenie warsztatów, a pani dyrektor Justynie Żołnierowicz-Jewule z węgorskiego Muzeum - za ich zorganizowanie.

Oprócz jaj na Święta Wielkanocne została przygotowana przez dzieci i młodzież z „Domu Polskiego” w Czerniachowsku inscenizacja Zmart-



**Inszenizacja Zmartwychwstania (Wielkanocy)**



**Obchody Świąt Wielkanocnych**

wychwstania Pańskiego. Młodzież opowiedziała o Wielkim Tygodniu,

który jest poświęcony wspomnieniom o cierpieniach i śmierci Pana Jezusa i o Wielkanocy. Dzieci z naszego zespołu „Strumyk” recytowały wiosenne wiersze i śpiewały wielkanocne pieśni. Najmłodszą uczestniczką inscenizacji była czteroletnia Anna Klygina, która wystąpiła w roli aniołka. Rawil Kuzmin (10 lat) otrzymał pierwsze miejsce za aplikacje wielkanocne.

Wielkanoc jest dla nas, Polaków, najstarszym, największym i centralnym Świętem, które niesie odrodzenie duchowe i napełnia spokojem i wiarą.

**I. Safronowa, I. Korol**  
fot. A. Korol

Skłaniając dzieci do twórczych działań stwarzamy im okazje do pokazania się z najlepszej strony, wyzwalamy w nich talenty i pomagamy im znaleźć sposób na wyrażenie siebie, swoich przeżyć i emocji. W życiu rodzinnym okresem szczególnie bogatym w takie okazje jest czas przed Wielkanocą. Jajko jest symbolem życia i odrodzenia. Pięknie zdobione wielkanocne jaja od wieków zdobią stoły. Każda rodzina ma własne tradycje związane z przygotowaniem i obchodzeniem Świąt Zmartwychwstania. W wielu domach piecze się świąteczne ciasta, ale są też amatorzy ciast kupowanych. Jedni farbują jajka za pomocą naturalnych barwników, a w niektórych rodzinach przykleja się do jaj gotowe kolorowe naklejki. Ktoś woli ręcznie malowane, a ktoś inny stosuje starą recepturę barwienia jaj w wywarze z łupin cebuli. A jeśli wcześniej nakapiemy na skorupkę jajka rozgrzany wosk, to po włożeniu jajka w

chłodny wywar z cebulowych łupin i zagotowaniu go, w miejscach, gdzie był wosk, powstaną jasne wzory na ciemnobrązowym tle. O tych starych przepisach na kraszenie jaj, o tradycyjnych sposobach ich zdobienia dowiedzieliśmy się od pani Marharyty Stępniać z Muzeum Kultury Ludowej z Węgorzewa. Pani Marharyta przeprowadziła w Towarzystwie

Kultury Polskiej imienia Jana Kochanowskiego w Oziersku warsztaty plastyczne i pokazała różne techniki malowania pisanek. W imprezie z ogromnym entuzjazmem uczestniczyły dzieci w różnym wieku. Nawet ich rodzice dali się wciągnąć w ozdabianie jaj. Przy okazji wyjaśniano sobie symbolikę kolorów w chrześcijaństwie i rozmawiano o daw-

nych chrześcijańskich symbolach. Powstawały żywe, pełne kolorów i radości prace, wśród nich dzieło zbiorowe: „Wielkanocne drzewo”. Podczas wspólnej pracy na ogół ujawniają się dodatkowe możliwości twórcze, zapomina się o drobiazgach, drobnych nieporozumieniach i twórcy jednoczą się wokół tworzonego dzieła. Choć po zakończeniu warsztatów wszyscy byli wyczerpani, to radość z wspólnej twórczości pomagała zapomnieć o zmęczeniu.

W czasie tych niezwykle ciekawych zajęć wszyscy uczestnicy dowiedzieli się wielu interesujących rzeczy. Stworzyli przy tym piękne pisanki, którymi będą obdarowywać bliskich w święte dni Zmartwychwstania Pańskiego.

Wyrażamy naszą głęboką wdzięczność organizatorom tych wspaniałych zajęć, a szczególne podziękowania składamy pani Marharycie Stępniać, od której wiele się nauczyliśmy.

**Natalka**



**Dzieci z ozierskiej Polonii z wielkim przejęciem malują wielkanocne jajka**



Zebrani mówili o tym, że profesor Ławrynowicz był nie tylko nietuzinkowym nau-



Ksiądz prałat Jerzy Steckiewicz

kowcem, który daleko wyprzedził swoje czasy. Człowiek wszechstronny w swoich zain-



Konsul RP Dariusz Kozłowski

teresowaniach i zamilowaniach, pozostawił po sobie nie tylko dzieła astronomiczne i mate-



Konsul Generalny Litwy  
Wacław Stankiewicz

matyczne, lecz również pewien niematerialny fundament moralności i blasku osobowości.

## Jaśniej świeci kaganek oświaty

Polak, który kochał i rozumiał Rosję lepiej niż wielu patriotów tego kraju, założyciel pierwszego po wojnie polskiego pisma ukazywanego się regularnie w Rosji, miesięcznika „Głos znad Pregoly”, profesor Ławrynowicz pisał w otwierającym życie pisma artykule programowym w 1995 roku: „*Nasza Gazeta charakterem i treścią różni się tak od licznych rosyjskich periodyków, jak i od gazet wydawanych w Polsce. Odzwierciedla mentalność Rosjan polskiego pochodzenia,*

historycznych, i w końcu to, że właśnie z Polską dziś otwieramy najbardziej intensywną w historii istnienia naszych krajów współpracę przygraniczną – jest w znacznym stopniu ogromną zasługą Kazimierza Ławrynowicza. Dzięki pracy profesora Ławrynowicza Kaliningradzki Uniwersytet Państwowy zyskał międzynarodową rangę. To właśnie Kazimierz Ławrynowicz przywrócił prowincjonalnej radzieckiej uczelni historyczną pamięć Albertyny i rozpoczął ogromną pracę, która



Danuta Szczęsna

przyszłości pomagały Profesorowi połączyć przeszłość miasta, w którym przyszło mu żyć, z jego teraźniejszością.

Jego dzieła, jego działalność naukowa i oświatowa nauczyły nas, mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, pokonywać „od-

którzy z racji historycznych okoliczności utracili dawną Ojczyznę, lecz zyskali w Rosji swoją drugą Ojczyznę”.

Dzięki codziennej skrupulatnej pracy oświatowej Profesora, stopniowo znikająca przepaść rozdzielająca narody polski i rosyjski. I dzisiejsze ocieplenie rosyjsko-polskich stosunków, obopólne uznanie wielu błędów



F. Chopina gra Ilija Machnaw

z czasem miała dać uniwersytetowi prawo przyjęcia imienia wielkiego niemieckiego filozofa.

Umiejętność zrozumienia przeszłości i przewidywania

łamkowość własnej świadomości” (zgodnie z trafną definicją pani Prezes Regionalnej Fundacji Kultury Niny Pierietaki). I być może po raz pierwszy poczuć swoją jedność z miastem i ze sobą nawzajem.

O łączącej roli osobowości Kazimierza Ławrynowicza tego wieczoru mówili wszyscy: ksiądz prałat Jerzy Steckiewicz, konsul RP Dariusz Kozłowski, konsul generalny Litwy Wacław Stankiewicz, prezes Kaliningradzkiej Obwodowej Organizacji Pisarzy Borys Bartfeld,



Borys Bartfeld

(ze str. 4)

## Jaśniej świeci kaganek oświaty



Śpiewa **Nikolaj Gortow**



**Dmitrij Łogaszenko**



**Sergiej Alesznikow**



**Wasilij Czernyszew**

tutu Bezpieczeństwa Komputerowego i Algebry Stosowanej **Sergiej Alesznikow**, członek Związku Pisarzy Rosji, redaktor



**Kalininградzka Orkiestra Symfoniczna gra W. A. Mozarta. Dyrygent Arkadiusz Feldman.**



**Kleofas Ławrynowicz**

dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Kaliningradzkiego **Walerij Galcow**, kierownik Insty-

czasopisma „Russkije stranicy” **Wasilij Czernyszew** i wielu innych. I oczywiście rodzina Profesora: brat **Kleofas Ławrynowicz** i małżonka **Aleksandra Ławrynowicz** – tak usilnie zabiegający o zachowanie pamięci nieprzeciętnego naukowca.

Nam pozostaje tylko zachować pamięć o tym wybitnym człowieku i spróbować objąć



**Walerij Galcow**

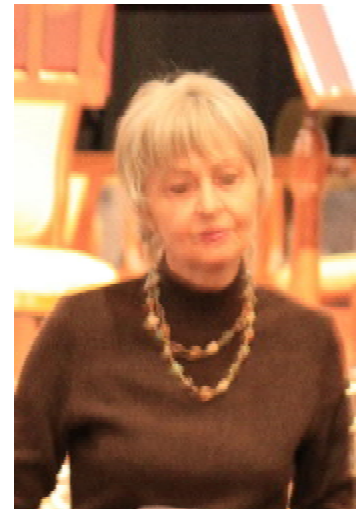
Tego wieczoru zebrani mówili również o tym, jaką wyrwę w naukowym i społecznym życiu regionu zostawiło przedwczesne odejście profesora Ławrynowicza. Rozprawiano o tym, że dziś trudno znaleźć wśród współczesnych ludzi takiego pokroju, których osobowość dorównywałaby jego talentowi i zaletom ducha.

Dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego profesor Ławrynowicz był prawdziwym krzewicielem oświaty, przekonany o decydującej roli rozumu i nauki w poznaniu porządku naturalnego, odpowiadającego naturze człowieka i społeczeństwa.



**Władimir Taranow**

umysłem tę bogatą spuściznę, którą zostawił nam i tym, którzy przyjdą po nim, i z samozaparcie nieść zapalony przez



**Aleksandra Ławrynowicz**

niego ogień oświaty i humanizmu.

\* *Tytuł artykułu:* A. Puszkina. Drugie posłanie do cenzora. 1824 r.

**Walerij Sklarow**  
fot. Red.



## Konkurs recytatorski „Jestem Polakiem i jestem z tego dumny!”

15 kwietnia 2012 roku w siedzibie Konsulatu RP w Kaliningradzie już po raz piąty odbył się konkurs recytatorski pt. „Jestem Polakiem” zorganizowany przez Wspólnotę Kultury Polskiej w Obwodzie kalinin-



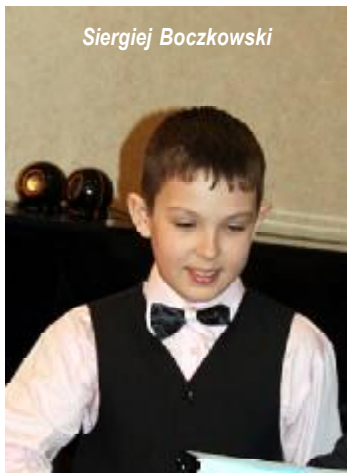
Karolina Moszkina

gradzkim. W tym roku zmieniono jego nazwę, która w pełnej odsłonie brzmiała „Jestem Polakiem i jestem z tego dumny”.



Denis Kidiajkin

Spotkanie rozpoczęło się w samo południe, zanim jednak uczestnicy przystąpili do zmagañ



Siergiej Boczkowski



Anastazja Ogiewicz

konkursowych, grupa teatralna prowadzona przez Panią Jelenę Rogaczykową uraczyła zgromadzoną publiczność krótką scenką zatytułowaną „Dwa królestwa”.

Po tak miłym wprowadzeniu przystąpiono do eliminacji, mających wyłonić zwycięzców. A konkurencja była całkiem duża, bo w porównaniu do lat ubiegłych, w tym roku liczba uczestników zbliżyła się do czterdziestu. Występy oceniło jury, w skład którego weszli Pan Dariusz Kozłowski, Konsul RP w Kaliningradzie, Pani Danuta Szczęsna – pierwszy lektor języka polskie-



Natalia Popowicz

go w BFU im. Immanuela Kanta, Pan Tomasz Omański - dyrektor Centrum Kultury Polskiej w Kaliningradzie, oraz Pani Izabela Robak - lektor języka polskiego. Ich zadanie, wbrew pozorom, nie należało do najłatwiejszych, a o trudnościach i wahaniach niech świadczy fakt, że na werdykt przyszło uczestnikom bardzo długo czekać.

W końcu podjęto decyzję i przyznano nagrody w czterech kategoriach. I tak wśród naj-

młodszych I miejsce zajęła 6-letnia Karolina Moszkina z Kaliningradu.

W kategorii dzieci w wieku 9-13 lat jury jednogłośnie nagrodziło utwór „Jaś i Zosia” Jakuba Jasińskiego, wspaniale zinterpretowany przez Siergieja Boczkowskiego z Ozierska. W trzeciej kategorii, młodzież w wieku 14-21 lat, zwycięzczyniami okazały się Jana Łapszyna z Bałtyjska



Anton Ciszewski

oraz Diana Mokrecka z Ozierska, które *ex aequo* zajęły II miejsce, oraz Anel Bajgarszewa z Czerniachowska, laureatka III miejsca. W ostatniej kategorii, dorosłych powyżej 21 lat, pierwsze miejsce przyznano Pani Natalii Popowicz, za piękną recytację wiersza zmarłej niedawno noblis-



Wiktor Pietkiewicz

tki - Wisławy Szymborskiej pt. „Niektórzy lubią poezję”. II miejsce przypadło w udziale Pani Marii Klejner z Kaliningradu oraz Panu Wiktorowi Pietkiewiczowi, który zaskoczył jury, prezentując swój własny utwór. III miejsce w



Maria Klejner

kategorii dorosłych zajął Pan Anton Ciszewski z Kaliningradu. Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom!

**Izabela Robak**  
fot. W. Wasiljewa



Jury w składzie: Danuta Szczęsna, Izabela Robak, Tomasz Omański



# Polacy pozytywnie zaskoczeni!



W dniach **26 - 30 marca** w Bartoszycach przebywała grupa Rosjan z obwodu Kaliningradzkiego. Na ten dzień czekaliśmy z niecierpliwością, ponieważ większość z nas nigdy wcześniej nie miała kontaktu z Rosjanami, a przecież dzieli nas tak niewiele kilometrów - opowiada uczeń LO im. Stefana Żeromskiego. Wszyscy ten tydzień chcieli wykorzystać jak najlepiej.

dym dniem było coraz lepiej, już w piątek nie dało się odczuć żadnej bariery językowej. Nie zabrakło również zabawnych sytuacji, kiedy próbowaliśmy opanować znajomość niektórych rosyjskich zwrotów. Przez cały tydzień Rosjanie starali się poznać jak najwięcej polskich zwyczajów. Uświadomili sobie, jak wygląda normalny dzień w polskiej szkole. Okazało się, że w swoim towarzystwie czujemy się bardzo dob-



Spotkanie ze starostą powiatu

rze. Na wiele rzeczy byliśmy przygotowani, jednak niektóre zachowania gości bardzo nas zaskoczyły, oczywiście pozytywnie.

uczeń LO w Bartoszycach. Mamy nadzieję, że to pierwsza, ale nie

Jesteśmy otwarci na kontakty z młodzieżą z Obwodu Kaliningradzkiego, sam chętnie odwiedziłbym Kaliningrad, bo nigdy tam nie byłem. Mam nadzieję, że dzięki współpracy z Polskim Centrum Kultury „Kaliningrad” spełnią się moje marzenia – mówi Łukasz Lebionko,



Przerwa

ostatnia wizyta rosyjskiej młodzieży w naszym mieście.

**Eryk Buraczewski** LO im. S. Żeromskiego w Bartoszyce  
fot. autora



Grupa Rosjan z Kaliningradu i uczniów LO w Bartoszycach na tle zamku w Lidzbarku Warmińskim

Na przerwach Rosjanie chętnie rozmawiali i opowiadali o swojej ojczyźnie i kulturze, a wszystko to robili w języku polskim. Po lekcjach nasi północni sąsiedzi bardzo chętnie spotykali się, aby porozmawiać. Ten tydzień uświadomił nam, że Rosjanie to otwarci, życzliwi, bardzo towarzyscy i weseli ludzie.

Nasi goście również w sytuacjach towarzyskich porozumiewali się z nami po polsku. Z każ-



Na korytarzu

## Ogłoszenia Autonomii „POLONIA”

### Debiut Polskiego Studia Teatralnego „Miniatura” w Domu Niemiecko-Rosyjskim



Pierwszy występ naszego studia „Miniatura” miał miejsce na scenie kaliningradzkiego Domu Niemiecko-Rosyjskiego w ramach IV międzynarodowego festiwalu, odbywającego się pod hasłem: „Nauka języka obcego przez teatr”. Nasz zespół, który powstał kilka miesięcy temu, wystąpił ze spektaklem „Bajka o dwóch królestwach”. Przedstawienie, zagrano po polsku według scenariusza **Antosia Szejbala**.

**Gratulujemy naszym aktorom udanego debiutu!**

Po raz drugi spektakl został wykonany **15 kwietnia 2012 r.** w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie podczas obwodowego konkursu recytatorskiego „Jestem Polakiem”.



МЕЖДУНАРОДНАЯ МОЛОДЁЖНАЯ РОССИЙСКО-ПОЛЬСКАЯ ЛЕТНЯЯ ШКОЛА „Молодёжь и гражданское общество – 2012”

1-10 августа 2012 года в Республике Польша пройдёт международная молодёжная российско-польская летняя школа „Молодёжь и гражданское общество – 2012”

Уважаемые друзья! Приглашаем желающих нашей Автономии к участию! Заявки принимаем до 15 мая 2012 г.

<http://polonia39.ukoz.ru>

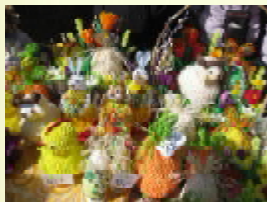


# KLUB MIOŚNIKÓW KULTURY POLSKIEJ Z WIZYTĄ NA KURPIOWSZCZYŹNIE



Każdego, kto poznał już sąsiadujący z Obwodem Kaliningradzkim rejon Warmii i Mazur może zachwycić folklor i obyczaje Kurpiów.

Kurpie (Kurpsie, Kurpiaki, Kurpiowszczyzna) to region położony w północno-wschodniej części Mazowsza północno-wschodniej Polski. Przed wiekami na tym właśnie obszarze Mazowsza znajdowała się olbrzymia puszcza zwana Puszcza Zieloną, która rozciągała się od okolic Ostrołki do granic z Litwą.



Wielkanocne wyroby ludowe

Zespoły ludowe na festynie w Łysych



Nazwa Kurpie pochodzi od butów „kurpsi”, wyrabianych z lipowego drzewa i noszonych przez miejscową ludność chłopską. Początkowo była przezwiskiem nadawanym miejscowym mieszkańcom przez okoliczną ludność. Obecnie określa ona zarówno ludność zamieszkującą tereny dwóch puszczy mazowieckich, leżących nad rzeką Narwią: Puszczy Zielonej nazywanej Puszcza Kurpiowską i Puszczy Białej, jak również cały region kurpiowski, nazywany Kurpiowszczyzną. Granica, oddzielająca obie puszcze, dzieli region na Kurpie Zielone i Kurpie Białe. Głównymi ośrodkami kultywowania tradycji i kultury kurpiowskiej w Puszczy Zielonej są: Myszyniec, Kadzidło, Lipniki i Łyse.

Jedną z najbardziej znanych i pieczołowicie kultywowanych tradycji kurpiowskich jest uroczyscie obchodzona Niedziela Palmowa.



Stroj kurpienowski

Tutaj bywają palmy, których wysokość sięga do 4 m. Organizowany jest konkurs na najładniejszą palmę, a zwycięzcy otrzymują nagrody. Grupa członków Klubu Miłośników Kultury Polskiej uczestniczyła w procesji z palmami w Łysych.

## Poznawaliśmy historię regionu

Tereny, które porastała puszcza, to głównie piaski, bagna, liczne rzeczki i rzeki, które czyniły ją trudno dostępną. Dlatego też osadnictwo na nich rozpoczęło się dopiero w XV wieku. Do puszczy napływała ludność ze wschodniego Mazowsza, szukając schronienia przed napadami, a także chłopci zbiegli przed pańszczyzną oraz inni ścigani przez prawo.

Ważną datą w historii Kurpii jest rok 1526, kiedy ziemie Mazowsza włączono do Korony.

Wtedy właśnie dziesiątki dzielnych ludzi, których zajęcia bezpośrednio związane były z eksploatacją bogactw leśnych i wodnych (bartnicy, rudnicy, smolarze, rybacy i inni) osiedlają się coraz to głębiej w lasach kurpiowskich. Kolonizacja puszczy trwa do XIX wieku. W tym też czasie przewagę nad leśnictwem uzyskuje rolnictwo. Piaszczyste gleby nie pozwalają jednak uzyskać dobrych plonów. Dlatego też ludność masowo zaczyna opuszczać te tereny i wyjeżdżać do USA aby zarabiać. Ci, którzy nie wrócili przysyłali rodzinom paczki i pieniądze głównie na dokupienie ziemi.

Kurp, niezależnie od tego czy był w kraju czy za granicą, bardzo mocno był przywiązany do ojcowizny. Pomimo biedy i emigracji na Kurpiach przetrwała silna więź rodzinna i przywiązanie do miejsca urodzenia. Po 1864 roku prawie całkowicie zanikają tradycyjne zajęcia ludności, a na ziemiach tych powstają osady wolnych chłopów.

Osady rozrzucone wśród bezdroży i mokradel zdane były na samowystarczalność, produkcję wszystkiego, co niezbędne do życia. W ten sposób tworzyła się miejscowa kultura materialna, a wraz z nią kultura duchowa zamieszkałego tu ludu, oparta na tradycjach rzemieślników zamieszkujących tereny Kurpii przed wiekami. W taki sposób powstawała odmienna, lokalna kultura kurpiowska, która właściwie regulowała wszystkie dziedziny życia mieszkańców.

## Zapoznawaliśmy się z folklorem i życiem Kurpii

Życie samotnicze, w szczupłym tylko gronie własnej rodziny, wyrobiło w Kurpiach charakter dziki i szorstki, wytrzymały na znoszenie życiowych trudów i odporny w pokonywaniu przeszkód. Gwałtowne reakcje, doskonała zręczność



Świąteczne stroje kurpiowskie

fizyczna i umiejętności strzeleckie, pracowitość i upór w dążeniu do osiągnięcia celu, oszczędność i umiłowanie wolności – to odwieczne cechy człowieka z Kurpii. Kurp jest niezmiernie gościnnie, ale jednocześnie mściwy za wyrządzoną mu krzywdę.

Kurpie nie odrabiali pańszczyzny. Byli czynszownikami królewskimi w Puszczy Zielonej i biskupimi w Puszczy Białej. Nie poddali się również kolchozom, tak usilnie organizowanym przez władzę komunistyczną po II wojnie światowej. Obronili swoją własność prywatną, zachowując ją do dnia dzisiejszego.

W czasach współczesnych, gdy dawne puszcze prawie zupełnie znikły, zubożeni Kurpie powoli zmieniali sposób swojego życia. Obecnie, oprócz rolnictwa, zajmują się wyrębem i wywózką drewna, zbieractwem, ścinaniem kory, orytką.

## Oglądaliśmy chaty kurpiowskie

Charakterystycznymi elementami kultury materialnej są kurpiowskie chaty, stroje i wyroby z bursztynu, rzeźba i zdobienia w drewnie, wycinanki oraz ozdobne palmy.

Osady, a potem wsie kurpiowskie, powstawały po obu stro-



Procesja z palmami

nach głównej drogi, zazwyczaj prowadzącej do większego zamieszkałego obszaru. Domy były wyłącznie drewniane, dwuspadowe, pokryte słomą. Na szczytach domów umieszczana była metalowa chorągiewka z wykutym lub wyciętym rokiem budowy. Okna z wyrzeźbionym ornamentem na górnej belce posiadały najczęściej 6 szybek. Okienne malowane były zwykle na niebiesko i ozdobiane kolorowymi malowanymi lub rzeźbionymi kwiatami. Podobnie zdobione były drzwi. W domu była sień, alkierz, izba, komora. Wyposażenie wnętrza izb kurpiowskich było ubogie. Podłoga wykonana z niemalowanych desek, ściany pobielone wapnem, sprzęt gospodarstwa domowego własnej produkcji lub produkowany przez miejscowych chłopów i rzemieślników.



(ze str. 8)



Procesja z palmami

Małe a nawet niektóre średnie gospodarstwa rolne i domowe również dziś prowadzą działalność samowystarczalną. Dokładny wygląd chaty kurpiowskiej można zobaczyć we wsi Kadzido, znajdującej się w odległości ok. 10 km od Ostrołki.

**Zachwycaliśmy się ludowymi strojami Kurpii**

Charakterystyczną cechą Kurpiowszczyzny jest również kurpiowski strój ludowy. Stroje kurpiowskie są codzienne i odświętne. Ten świąteczny nakładany jest przy okazji ważnych świąt kościelnych i świeckich.

Zwyczajnym męskim ubiorem jest sukmana z ciemno-siwego sukna z granatowymi kłapami i stojącym kołnierzem, z tyłu fałdowana,



Przejażdżki bryczką po polach gospodarstwa agroturystycznego

przepasana czerwonym lub różnokolorowym pasem, kapelusz niski z wąskim rondem i z pawim piórkem, chodaki na nogach z łyka lipowego lub ze skóry. Kobiety chodzą w burch lub siwych sukmanach, spódnicach w pasy, na głowie noszą duże chustki związane z tyłu, latem boso lub w „kurpiach”, zimą w trzewikach z czarnej skóry. Stosownie zresztą do miejscowości, ubiór ten różnie się zmieniał.

Kultywowaniem i zachowaniem kultury kurpiowskiej zajmują się stowarzyszenia prywatne, np. Związek Kurpiów oraz samorządowe – Związek Gmin Kurpiowskich. Działają zespoły folklorystyczne i twórcy ludowi. Odbywają się kulturalne imprezy cykliczne i okolicznościowe.



Chata kurpienowska

Stefania Oikowska  
fot. autora

# SKŁADAJĄ NAM WIELKANOCNE ŻYCZENIA:



KONSULAT GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KALININGRADZIE

WYDZIAŁ PROMOCJI HANDLU I INWESTYCJI



**Życzenia wszelkiej pomyślności z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych w imieniu współpracowników Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji w Kaliningradzie oraz swoim własnym przesyła**

Zbigniew Świerczyński  
Kaliningrad, kwiecień 2012 r.



Zdrowia, szczęścia i radości niech wam uśmiech w sercach gości Zdrowia, szczęścia i radości niech wam uśmiech w sercach gości a zajączek piękny, biały niech przyniesie koszyk cały jajek złotych, kolorowych i miłości cały worek.

Wspólnota Kultury Polskiej Im. Jana Kochanowskiego w Oziersku  
Prezes: Natalia Kidiajkina



**Serdeczne Życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych składa Klub Miłośników Kultury Polskiej**

Niech te Święta Wielkanocne będą pełne nadziei i wiary, Niech Chrystus Zmartwychwstały przyniesie wiosenne kwiaty radości, miłości, spokoju i szczęścia.

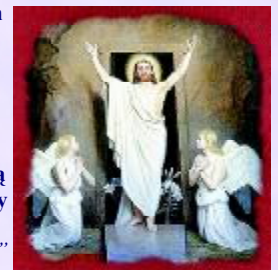
Ciepłych, pełnych radosnej nadziei Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, rodzinnego ciepła, radosnych spotkań przy wielkanocnym stole oraz smacznego święconego jajka.

Dużo szczęścia i radości, które niechaj zawsze gości w dobrym sercu, w jasnej duszy i niech wszystkie żale zgłuszy.



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego optymizmu oraz samych sukcesów  
<http://baltpolonia.narod.ru/>

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy prawdziwego szczęścia, radości, miłości, wiary i nadziei! Niech Zmartwychwstały Chrystus napelnia zawsze szczęściem i obdarza obfitością swoich łask, a Pokój Wielkanocy panuje w sercu!  
Prezes Irena Korol NP „Polski Dom” Im. F. Chopina w Czerniachowsku



Niech niewysłowiona radość Wielkanocnego Poranka opromienia każdy dzień, napelnia ciepłem miłości i nadaje sens naszym wszelkim działaniom. Wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja.  
<http://polonia-org.narod.ru/>

Wielkanoc, a z nią czas wiosny... Z nad Wisły ślemy Życzenia wszelkiej pomyślności. W imieniu Zarządu Fundacji  
Zbigniew Lidger Olszczyński, Stanisław Turzyniecki  
Fundacja Polonia Biuro Informacyjne  
ul. Zakrzewska 12/1 00-737 Warszawa  
e-mail: biuro@fundacjapolonia.pl www.fundacjapolonia.pl



## Galeria Znakomitych Polek



# ANNA ŚWIRSZCZYŃSKA (1909-1984)

Polska poetka, dramatisarcka. Urodziła się w Warszawie jako córka malarza historycznego Jana Świerczyńskiego (jej nazwisko jest efektem metrykalnej pomyłki). Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim z 1931 roku.



Debiutowała w 1930 roku na łamach tygodnika „Bluszcz”. W 1936 roku wydała debiutancki tom „Wiersze i proza”. W latach 1936-1939 pracowała w Związku Nauczycielstwa Polskiego, była redaktorką „Małego Płomyczka”.

Podczas wojny pracowała między innymi jako kelnerka, robotnica, roznosiła bułki i sprzedawała mydło. Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim. W czasie walk powstańczych, jak i podczas kampanii wrześniowej, pracowała ochotniczo jako salowa i pielęgniarka w warszawskich szpitalach. Brała udział w podziemnym życiu literackim.



Podczas wojny napisała powieść dla młodzieży „Arkona – gród Świętowita” o walce słowiańskiego plemienia Ranów z Germanami (wyd. 1946). Uczestniczyła też w podziemnych konkursach dramatycznych i poetyckich.

Po wojnie osiadła w Krakowie, gdzie w latach 1946-1950 pracowała jako kierownik literacki Teatru Młodego Widza. Pisała utwory dla dzieci, sztuki dla dorosłych, a także libretto do opery „Hagith” Karola Szymanowskiego.

Opublikowała zbiory poezji, między innymi: „Wiersze i proza” (1936), „Liryki zebrane” (1958), „Czarne słowa. Poezje i dramaty” (1967), „Jestem baba” (1972), „Budowałam barykadę” (1974) oraz „Cierpienie i radość” (1985; wydanie pośmiertne), a także dramaty: „Orfeusz” (1947) i „Teatr poetycki” (1984) oraz liczne utwory dla dzieci i młodzieży.

Jej utwory tłumaczone są na wiele języków i zamieszczone w licznych antologiach krajowych i zagranicznych. W USA, gdzie ukazały się do tej pory tomy „Happy as a Dog’s Tail” (1985) oraz „Talking to my Body” (1996) jej twórczość popularyzował Czesław Miłosz, który był też tłumaczem poezji Świrszczyńskiej. Czesław Miłosz jest również autorem książki o autorce, zatytułowanej „Jakiegoż to gościa mieliśmy” (1996).

Podstawowym walorem poezji Anny Świrszczyńskiej jest uproszczenie języka i odarcie go z tradycyjnych metafor. Szczególny efekt uzyskała w cyklu „Budowałam barykadę” poświęconym Powstaniu



Warszawskiemu. Jego oszczędna forma i skupienie na przyziemnym, ludzkim wymiarze powstańczej zagłady sprawia, że jest on zestawiany z „Pamiętnikiem z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego. Od początku jej



twórczości towarzyszył silny wątek feministyczny (według znawczyni twórczości Świrszczyńskiej – najsilniejszy w polskiej poezji) – bezkompromisowy treściowo, językowo i znaczeniowo obraz tego, co znaczy być kobietą. Przez Czesława Miłosza Anna Świrszczyńska uważana była za najwybitniejszą, najbardziej oryginalną poetkę polską XX wieku.

W Laboratorium Dramatu w ramach cyklu Stwarzanie światów odbyło się aktorskie czytanie jej sztuki „Orfeusz” w reżyserii Aldony Figury.

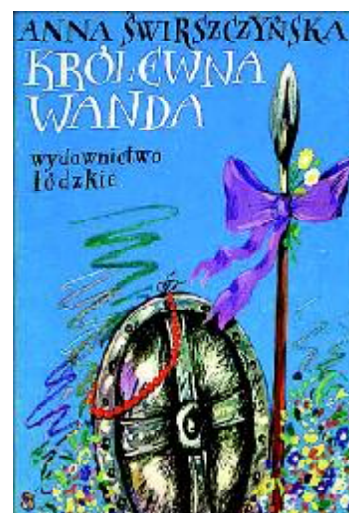
W latach 60. do 80. publikowała swoje utwory m.in. w *Płomyku*, *Poezji*, *Literaturze*, *Kulturze* czy

*Szpilekach*. Ukazało się sześć nowych tomów poezji (w tym tak znaczące jak *Jestem baba* – w 1972 czy *Budowałam barykadę* z 1974) oraz kilka wyborów z dotychczasowego dorobku. Jej działalność twórcza była zauważana: za utwory przeznaczone dla dzieci i



młodzieży otrzymała nagrodę Prezesa Rady Ministrów (1973), w 1976 za upowszechnianie kultury wręczono jej nagrodę m. Krakowa. Odznaczono ją Krzyżem Kawalerskim (1957) i Krzyżem Oficerskim (1975) Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Źródło – Internet  
Opracowanie Red.





## EKONOMIA I BIZNES

Polski przemysł jachtowy tworzył się już w latach siedemdziesiątych, kiedy to pierwsi pionierzy żeglarstwa i sportów wodnych, zaczęli indywidualnie wytwarzać małe jednostki pływające, głównie żaglowe. W czasach PRL istniały dwie państwowe firmy zajmujące się na większą skalę produkcją łodzi, były to firmy PTTK „FOTO-PAM” z Augustowa oraz Stocznia Jachtowa Ostróda, Oddział Stoczni Remontowej w Gdańsku. Prawdziwy „boom” nastąpił jednak po 1990 roku, kiedy to w trakcie upadłości państwowych przedsiębiorstw, ówczesni pracownicy zaczęli tworzyć własne podmioty gospodarcze. Posiadając wiedzę i doświadczenie szybko potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Sektor potrafił się również konsolidować, wspierając się wzajemnie w celu dynamicznego rozwoju i tak w roku 2003 powstało Stowarzyszenie Polskie Jachty, mające na celu wspólne wypracowanie polityki promocyjnej największych ówczesnie stoczni jachtowych. Wiele sukcesów eksportowych i produkcyjnych Stowarzyszenia doprowadziło 11 maja 2006 r. w Warszawie do założenia Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych. Członkami założycielami, było sto podmiotów gospodarczych działających w branży produkcji, usług, sportu i turystyki wodnej. Wielomiesięczne starania grona osób, wśród których było wielu członków Stowarzyszenia Polskie Jachty, zakończyły się sukcesem i powstaniem „wyższej formy organizacyjnej” jaką jest Izba Gospodarcza. Po dokonaniu niezbędnych czynności prawnych, Od 1 stycznia 2010 r. Izba rozpoczęła oficjalną działalność. Ideą członków założycieli jest, aby kontynuowała ona pełną sukcesów drogę

# POLSKI PRZEMYSŁ JACHTOWY

działań Stowarzyszenia Przemysłu Jachtowego Polskie Jachty. Izba gospodarcza zrzesza pod swoim szyldem ponad dwustu członków. Dzięki czemu powstała możliwość w sposób nieporównywalnie skuteczniejszy działań na rzecz interesów całej branży. Sukcesy i eksportowe osiągnięcia naszego przemysłu jachtowego są znane i cieszą się niekłamany podziwem zagranicznej konkurencji. Obecnie trwa okres budowy krajowego rynku na miarę możliwości prawie 40 milionowej populacji w centrum Europy.

Polski przemysł jachtowy rozwija się od lat i choć często myłony z przemysłem stoczniowym, radzi sobie bardzo dobrze. Po-

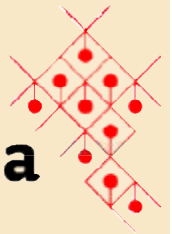


potencjał naszych stoczni to produkcja 22 000 jednostek pływających rocznie. Pod względem długości jesteśmy na świecie „jedynie mniejsi” do Stanów Zjednoczonych. Nasze największe stocznie, takie jak: Galeon, Delphia Yachts, Balt Yacht, Ostróda Yacht, Model Art/Parker i Ślepsk wytwarzają ok. 60 % całej rocznej produkcji. Są to łodzie produkowane pod polską marką, jak i dla dużych stoczni zagranicznych. Potencjał jest ogromny, biorąc choćby po uwagę fakt, iż nasze fabryki należą do najnowocześniejszych w Europie. Ponadto wytwarzamy również bardzo luksusowe jachty, które stacjonują w marinach Monte Carlo czy Miami. Łącznie w sektorze działa ponad 900 firm w całej Polsce.

Są to podmioty gospodarcze, które zajmują się nie tylko produkcją, ale również ogólnie nazwaną „turystyką nad wodą”. Znajdziemy wśród nich firmy czarterowe, mariny czy firmy turystyczne. Organizacją, która je zrzesza i pomaga w rozwoju i promocji jest Polska Izba Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych - POLBOAT. Należy ona do światowych organizacji ICOMIA, IFBSO i EBI mających kontrolę nad światowym przemysłem jachtowym. Udział aktywny w pracach w/w organizacji pozwala Izbie bronić interesów polskich przedsiębiorców na rynkach międzynarodowych, jak również aktywnie promować krajowy potencjał za granicą.

Poza mocno rozwijającymi się stoczniami jachtowymi, duży wpływ na rozwój sektora mają firmy zajmujące się produkcją i sprzedażą osprzętu jachtowego. W większości są to średnie firmy z dużym kapitałem rozwojowym. Specjalizują się one bądź to w produkcji specjalistycznego osprzętu, takiego jak żagle, osprzęt metalowy, tapicerki, elektronika, elementy z plexi, czy drewna. Liderami w swoich działalnościach są takie firmy jak: Sail Service z Gdańska ( żagle ), Kotniz z Białogostoku ( podzespoły metalowe), Laminopol z Postomina ( laminaty ), Parker Poland z Warszawy ( silniki i elektronika ), Mazurzy z Galin ( podzespoły drobne ), Czech PPHU ( podzespoły drobne ) i Yamaha Motor Polska ( silniki ).

## Polska



LOGO PROMUJĄCE MARKĘ GOSPODARKI POLSKIEJ

Są to firmy, które zajmują się nie tylko produkcją, ale również dystrybucją podzespołów światowych liderów z branży czy takich wyrobów z Chin. Rynek podzespołów to rynek światowy i wiele różnego typu produktów jest wytwarzanych w różnych częściach świata i dystrybuowanych do Europy czy USA. Wpływ globalizacji jest obecny zauważalny w dostawach silników do sektora. Do tej pory popularnością cieszyły się silniki zaburtowe a nie stacjonarne, ze względu na niższy udział kosztów w całkowitej cenie produktu. Jedni z głównych producentów, tacy jak Yamaha, Honda czy Suzuki sprzedawały bardzo duże ilości. Jednak ostatnie trzęsienie ziemi i tsunami w Japonii spowodowały długie przerwy w dostawach. W związku z powyższym wygranym stały się amerykański MERCURY, która to firma odnotowuje znaczący wzrost udziału w rynku. Rynek krajowy jest wielki, więc i zapotrzebowanie jest duże. Co roku na jeziorach mazurskich i nie tylko czynnie uprawia sport nad wodą ponad 200 000 tys. mieszkańców kraju, w którym stacjonuje ok. 60 000 różnych jednostek pływających.

Swój prężny rozwój polska branża jachtowo-okrętowa zawdzięcza przede wszystkim wyczuwaniu światowego rynku produktów luksusowych, polityce wysokiej jakości i inżynierskiej wizji tych, którzy ją tworzą. Wynikiem tego połączenia jest atrakcyjna i kompleksowa oferta polskich zakładów stocznioowych, która umożliwia zakup każdego rodzaju łódki.

Na targi branżowe w Polsce i za granicą ściągają miłośnicy luksusu i zawrotnych prędkości, żeglarze śródlądowi i morscy, amatorzy rodzinnej żeglugi rzecznej i wędkarze, a wszyscy wychodzą przekonani, że produkty „Made in Poland” to produkty z najwyższej półki.



## EKONOMIA I BIZNES

Taką możliwość, poznania polskiego sektora jachtowego będą mieli mieszkańcy Obwodu Kaliningradzkiego we wrześniu br. w trakcie „BOATSHOW KALININGRAD”. Dlatego, znając zamierzenia mieszkańców Obwodu i całej Rosji do uprawiania sportów wodnych, żeglowności, wędkarstwa i pielęgnowania tradycji związanych z morzem i akwenami śródlądowymi, polska oferta jachtowa i

## POLSKI PRZEMYSŁ JACHTOWY



motorowodna, jak również możliwość bezpośredniego kontaktu z producentami i dystrybutorami sprzętu wodnego, będzie interesująca i inspirująca dla rozwoju tego sektora w Rosji i między-

## Polska

Minister Polskiej Gospodarki Waldemar Pawlak: „...logotyp odwołuje się do sieci uzupełniających się ludzi. Jest ona logiczna, żywa i przepelniona emocjami. Każdy Polak ma szansę identyfikowania się z tą siecią i przedstawienia własnej wizji przy pomocy czerwonego atramentu na białym arkuszu. Te wzory mogą być wykorzystane w materiałach promocyjnych.”.

narodowej współpracy w tym zakresie.

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji  
Konsulatu Generalnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Kaliningradzie  
236022 Kaliningrad,  
Prospekt Mira, 81  
Tel./faks: +7 (4012) 91 93 09, 93 55 77  
e-mail: [www.kaliningrad.trade.gov.pl](mailto:www.kaliningrad.trade.gov.pl)

Zakończenie ze str. 1, 4-5

## Głosy w Katedrze

Opisywany w pierwszej części tego numeru Wieczór w Katedrze dla uważnego słuchacza był okazją do szczególnego spotkania ze spuścizną Profesora. Nasza gazeta przygotowała wystawę publikacji, które stworzył Profesor jako Autor, Redaktor, Wydawca. Można było zobaczyć różnorodnych wydań „Albertyny”: niemieckie i rosyjskie, prace poświęcone królewickiemu astronomowi F. Besselowi i wiele innych. Wśród nich nasze skromne *Głosy znad*



Camerata Sambia gra kwartet S. Moniuszki

Rzadkość bibliofilską stanowią druki towarzyszące koncertom bliskiego sercu Profesora zespołu *Camerata Sambia*. Z inspiracji Profesora zespół przeprowadził na początku naszego wieku cykl koncertów *Historia muzyki polskiej na żywo*. Echo tych inspiracji można było usłyszeć w zamykającym Wieczór w Katedrze występie *Cameraty*, która wykonała utwory Moniuszki i Karłowicza. Zdawało się, że Profesor słucha koncertu z nami, a może swoim zwyczajem, podrzuca następne pomysły?

Redakcja



Uczestnicy Wieczoru zapoznają się z historią „Głosu znad Pregoly”

*Pregoly* – od pierwszego, wydrukowanego na kartce A5 - A6 listopadowego numeru z roku 1995, przez pionierskie numery w normalnym formacie czy kieszonkowe wydania nadzwyczajne, po dzisiejsze, kolorowe wersje gazety. O ile pozycje książkowe zebrani mogli tylko oglądać, o tyle egzemplarze archiwalne, zwłaszcza z ostatnich lat, można było wziąć do domu.



Wystawa publikacji autorstwa prof. K. Ławrynowicza

**GŁOS ZNAD PREGOŁY**

„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области.  
Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.  
Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820  
Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.  
Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.  
Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170  
Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: [glos.znad.pregoly@gmail.com](mailto:glos.znad.pregoly@gmail.com)  
Печать: Типография ООО „Флекспринт”. 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66. Тираж 500 экз. Заказ 007. Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.